

Miłość wszystko przetrzyma

Trudne słowa, jak zresztą cały *Hymn o miłości św. Pawła Apostoła*. *Musisz to przetrzymać!* – co to właściwie znaczy? I co przetrzymać? To jasne, nie jest to rada na chwile łatwe, przyjemne, radosne. Tu mówimy: korzystaj, ciesz się, dziękuj. Przetrzymać można różne rodzaje



cierpienia: duchowego, fizycznego, psychicznego. Musisz przetrzymać u dentysty, jak pani stomatolog wierci i wierci, ale potem ulga, ząb wyleczony, pełny komfort. Trudniej przetrzymać, jak ktoś cię obraża, w dodatku ktoś tobie bardzo bliski: oczernia cię, pomawia, mówi oszczerstwa, a ty nawet nie potrafisz się obronić. Tak, tu to słowo: *przetrzymać*, zaczyna coś znaczyć. Trzeba to przetrzymać. *Miłość wszystko przetrzyma*. Jaka miłość? Miłość do tego, kto cię krzywdzi. Owszem, ale jeszcze bardziej miłość do Tego, który to wszystko już przetrzymał, a nawet jeszcze więcej. Twoja miłość do Pana Jezusa pomoże ci przetrzymać nawet najgorsze doświadczenia, jakie człowiekowi mogą być zadane. I tak od dentysty, poprzez doświadczenia natury psychicznej, dochodzimy do najgłębszego czyli duchowego znaczenia słowa: *przetrzymać*. Tylko w Bogu, tylko w miłości do Pana Jezusa człowiek jest w stanie wszystko przetrzymać. *Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy... miecz?*

[prob.]